	Data	Numer	Autor
	9 czerwca 2016	8/2016	Rafał Trzeciakowski
<h2>Wciąż za dużo państwa w polskiej gospodarce</h2>			

Synteza

- Według OECD w Polsce utrzymuje się największy zakres państwowej własności przedsiębiorstw wśród wszystkich krajów OECD i UE-28. Obniża to prawdopodobieństwo inwestycji w Polsce nastawionych na badania i rozwój (Ciriaci et al., 2016) oraz obniża konkurencyjność całej gospodarki (Bouis i Duval, 2011). 17 spośród 50 największych firm w Polsce na liście Rzeczpospolitej w 2015 roku (Lista 500: ranking 500 największych polskich firm), miało udział skarbu państwa, a ich zatrudnienie sięgało aż 425 tys. osób.
- Wysoki udział własności państwowej utrzymuje się również w bankowości (22% aktywów sektora). Stwarza to nie tylko ryzyko turbulencji w sektorze finansowym, jak na Litwie, w Bułgarii i Słowenii, ale i może pozwalać politykom na sterowanie polityką kredytową, co na przykładzie Niemiec pokazali Englmaier i Stowasser (2014).
- Państwo zatrudnia 25,2% pracujących, co czyni je największym pracodawcą w Polsce. To więcej niż średnia krajów OECD.
- W 2015 roku państwo wydało 41,5% dochodu Polaków. To nieco mniej niż w latach poprzednich, ale ciągle sporo w porównaniu do innych krajów UE-28 w stosunku do poziomu dochodu na mieszkańca.
- W ostatniej dekadzie państwo pożyczało na rynku krajowym corocznie równowartość 14,9% krajowych oszczędności prywatnych, a kolejne 6,6% za granicą. Przy zbilansowanych finansach publicznych, te pieniądze mogłyby zostać przeznaczone na inwestycje przedsiębiorstw, które były w Polsce niskie na tle regionu.
- Koszty administracyjne w Polsce wynoszą ok. 5,5% PKB rocznie, podczas gdy w pozostałych krajach regionu oscylują wokół 3,5% PKB (FOR, 2015). Wydatki na sądy w Polsce należą do najwyższych w UE, a porównania międzynarodowe wskazują na ich niską efektywność. Wiele z krajów UE wydaje podobny odsetek PKB na edukację co Polska, przy jednocześnie wyższej satysfakcji obywateli z otrzymywanych usług. W przypadku zdrowia, wydatki państwa w Polsce rzeczywiście wydają się mniejsze niż w pozostałych krajach, ale ciągle Estonia, Węgry, czy Łotwa osiągają wyższą satysfakcję obywateli przy podobnych wydatkach.

Przedstawiciele rządu wzywają do wzrostu roli państwa w gospodarce, ignorując fakt, że państwa wciąż jest w niej bardzo dużo, na czym cierpi wzrost gospodarczy i w konsekwencji

	<p>Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR ul. Ignacego Krasickiego 9A · 02-628 Warszawa tel. +48 22 628 85 11, +48 726 621 240 e-mail: info@for.org.pl · www.for.org.pl f/FundacjaFOR · t/@FundacjaFOR</p>
---	--

dobrobyt Polaków. Minister Mateusz Morawiecki na VIII Europejskim Kongresie Gospodarczym stwierdził, że:

„Wyszliśmy już z młodzieńczego zachłyśnięcia się liberalizmem. Długo zaczytywaliśmy się w książkach klasyków gospodarczego liberalizmu, choćby w jeszcze bezdebitowo wydawanych dziełach Adama Smitha. A niewidzialna ręka rynku należała do najpopularniejszych haseł wczesnego etapu transformacji.”¹

To tylko jeden z pojawiających się głosów w dyskusji publicznej, które wzywają do większej roli państwa w gospodarce, tak jakby ostatnie ćwierćwiecze było okresem leseferyzmu. Ta wizja kontrastuje z rzeczywistością w której państwo w Polsce ingeruje niemal w każdą sferę naszego życia, nie ograniczając się bynajmniej do swoich niezbędnych funkcji. W pierwszym rozdziale analizy pokazujemy, że spółki państwowe wciąż dominują w wielu sektorach, sprawiając, że bieżący interes polityczny partii u władzy, często przeważa nad rachunkiem ekonomicznym. Państwo nie tylko jest dużym właścicielem, ale też największym pracodawcą (rozdział 2). Jednocześnie finansowanie wydatków państwa wymaga wyższych podatków, niż w krajach, które odniosły sukces (rozdział 3). Chroniczne deficyty ograniczają ilość oszczędności dostępnych dla przedsiębiorców utrudniając im finansowanie inwestycji (rozdział 4). Zwracamy również uwagę na często kosztowne dla obywateli i nieefektywne dostarczanie dóbr publicznych przez państwo (rozdział 5). W ramach podsumowania przypominamy, że duże wydatki publiczne i duża rola państwa wcale nie prowadzą do wyższej satysfakcji obywateli z usług państwa. Państwo przede wszystkim powinno być sprawne i skoncentrowane w gospodarce na swoich podstawowych zadaniach (stabilne prawo, efektywne sądy, ograniczanie kosztów transakcyjnych), a nie duże i wtrącające się w każdą dziedzinę życia.

1. Własność państwowa to władza polityków nad spółkami

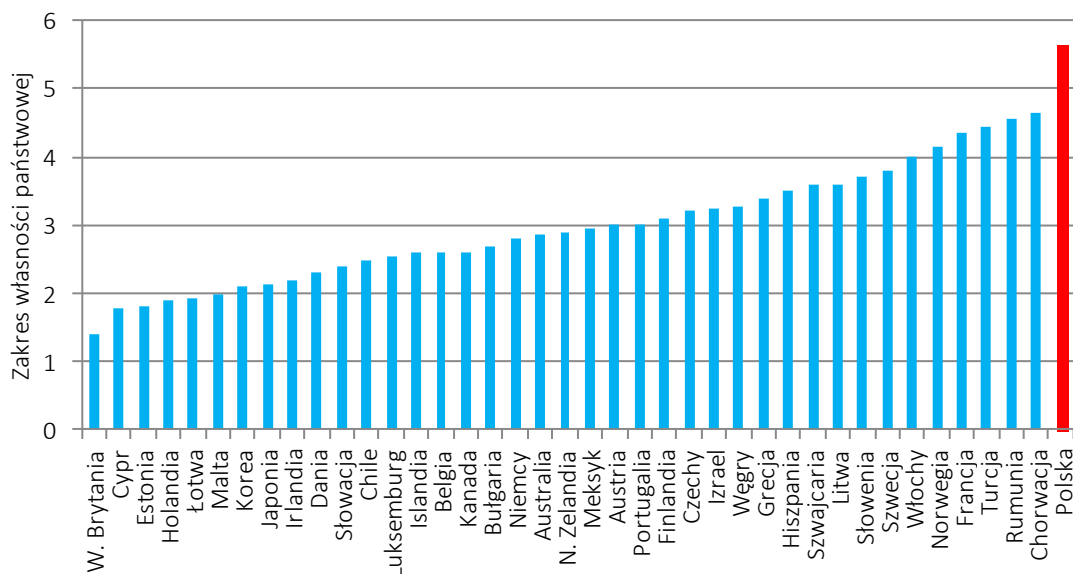
Bezpośrednia kontrola polityków nad gospodarką poprzez państwowe i częściowo państwowe przedsiębiorstwa pozostaje bardzo duża. Nie motywuje to jednak rządu do przyspieszenia prywatyzacji – wręcz przeciwnie, minister Dawid Jackiewicz w marcu wypowiedział się, że chciałby zwiększenia roli państwa – *„Moim marzeniem jest np. odzyskanie w KGHM choćby poziomu zbliżonego do 40-procentowego zaangażowania Skarbu Państwa.”²*

Tymczasem w Polsce utrzymuje się największy zakres państwowej własności przedsiębiorstw wśród wszystkich krajów OECD i UE-28 (Wykres 1). 17 spośród 50 największych firm w Polsce na liście Rzeczypospolitej w 2015 roku miało udział skarbu państwa, a ich zatrudnienie sięgało aż 425 tys. osób.

¹ Cytat za Nowy Przemysł, "Konkurencyjne pole gry - Mateusz Morawiecki w rozmowie z Nowym Przemysłem", Ziarno, J., Maj 2015, <http://www.wnp.pl/artykuly/konkurencyjne-pole-gry-mateusz-morawiecki-w-rozmowie-z-nowym-przemyslem,273726.html>

² Cytat za Forsal, "Więcej państwa w KGHM. Resort skarbu chce zwiększyć swoje udziały w miedziowym gigancie", 23.03.2016, <http://forsal.pl/artykuly/929635,wiecej-panstwa-w-kghm-resort-skarbu-chce-zwiekszyt-swoje-udzialy-w-miedziowym-gigancie.html>

Wykres 1. Państwowa własność przedsiębiorstw w krajach OECD i UE-28 w 2013 roku



Zasięg własności państwowej w 30 sektorach przedsiębiorstw mierzony przez udział sektorów w których państwo kontroluje przynajmniej jedną firmę.

Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych OECD

Bezpośrednia kontrola polityków nad spółkami ma szereg negatywnych konsekwencji. Prywatyzacja przyspiesza rozwój za pośrednictwem kilku (ściśle powiązanych ze sobą) kanałów, które przedstawiamy poniżej. Za pośrednictwem tych samych kanałów blokowanie prywatyzacji go hamuje (FOR, FREE i PKPP, 2007):

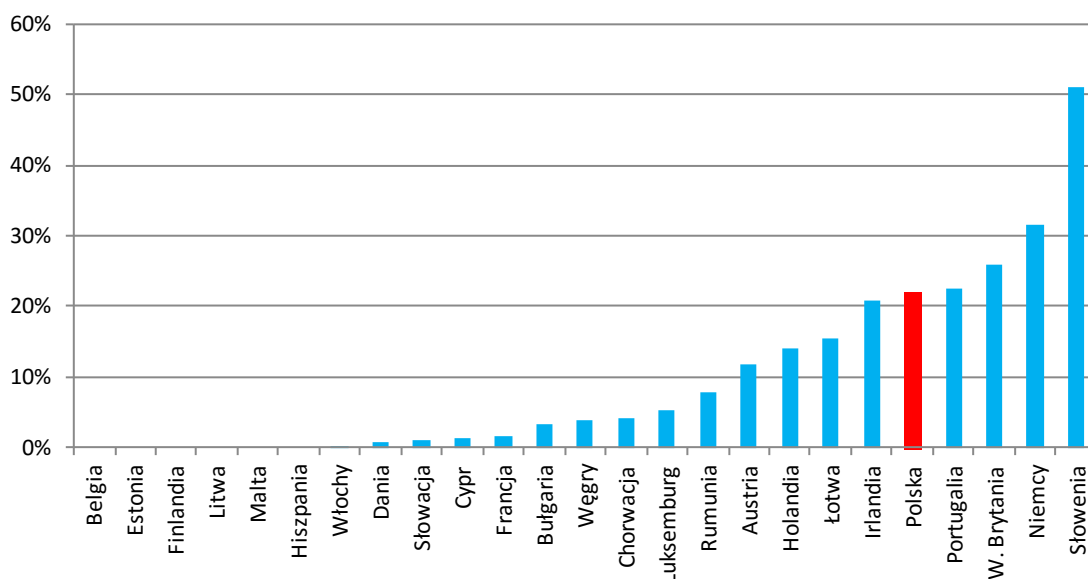
- Prywatyzacja wzmacnia bodźce do efektywnego działania. Prywatni właściciele myśląc o swoich zyskach dbają o możliwie efektywne wykorzystanie pracy i kapitału, co oznacza rosnącą produktywność. Menedżerowie w państwowych spółkach patrzą znacznie bardziej krótkoterminowo i przede wszystkim koncentrują się na interesie rządzącej partii, a nie na rozwoju zarządzanej przez nich firmy. Brak prywatyzacji ogranicza zatem wzrost produktywności w ramach firm.
- Prywatne firmy, które nie potrafią utrzymać rosnącej produktywności upadają, a pracownicy i maszyny są przejmowane przez wydajniejsze firmy z korzyścią dla całej gospodarki. W przypadku firm kontrolowanych przez państwo (zarówno władze lokalne jak i centralne) w przypadku kłopotów w źle zarządzanych spółkach pojawia się pokusa ich wspierania przez dotacje (koszty złego zarządzania zostają przeniesione na podatnika) bądź w postaci ustanowienia lokalnego monopolu (koszty złego zarządzania zostają przeniesione na klientów). Jest to widoczne w danych GUS – w latach 2007-2009 przeciętnie 80% firmy prywatnych wykazywało zysk netto; w przypadku firm publicznych odsetek ten był niższy i wynosił 72%. Brak prywatyzacji zatem ogranicza mechanizm eliminacji mniej wydajnych podmiotów i wzrostu produktywności dzięki przejściu ludzi i kapitału do bardziej wydajnych firm.

Bezpośrednia kontrola polityków nad spółkami szkodzi nie tylko samym spółkom, ale także gospodarce jako całości. Ciriaci et al. (2016) badają wpływ regulacji na prawdopodobieństwo

lokalizacji w danym kraju spółek zależnych głównych światowych przedsiębiorstw inwestujących w badania i rozwój. Pokazują, że pogorszenie cytowanego wyżej wskaźnika państwowej kontroli przedsiębiorstw OECD o jednostkę obniża to prawdopodobieństwo o 9,5%. Wskaźnik ten jest również składową indeksu PMR, który pokazuje skalę ograniczeń konkurencji w poszczególnych sektorach. Mniejsza konkurencja to wyższe ceny dla konsumentów i przede wszystkim firm działających w pozostałych branżach gospodarki. Przedsiębiorstwa na silnie regulowanych rynkach mogą również słabiej reagować na potrzeby klientów, np. nie dostarczając wystarczająco wyspecjalizowanych usług. Bouis i Duval (2011), bazując na tych efektach szacują, że szybkie obniżenie tak mierzonych barier regulacyjnych w Polsce do poziomu trzech najbardziej konkurencyjnych krajów UE może podnieść PKB Polski o prawie 15% w ciągu 10 lat. Choć od tego czasu natężenie regulacji ograniczających konkurencję w Polsce nieznacznie spadło, potencjalne korzyści wciąż przekraczają 10%.

Bankowość należy do sektorów, w których wysoki udział ma skarb państwa (Wykres 2). Jest to szczególnie istotne, ponieważ upolitycznienie polityki kredytowej stwarza ryzyko poważnych turbulencji w całym sektorze finansowym. Do niedawnych przykładów należą Litwa (1995-1996), Bułgaria (1996-1997) i ostatnio Słowenia. Warto przy tym zwrócić uwagę na Niemcy, gdzie duży udział własności państwowej był źródłem problemów w ostatnich latach. Za przekraczającym 30% aktywów udziałem państwa w tym przypadku kryją się przede wszystkim kontrolowane przez lokalnych polityków Landesbanken. Już przedtem były one często wykorzystywane do „załatwiania” politycznych interesów - Englmaier i Stowasser (2014) pokazali, że w okręgach, w których pozycja partii rządzącej była zagrożona, przed wyborami Landesbanki luzowały kryteria udzielania kredytów. Słabości takiego zarządzania ryzykiem ujawnił wybuch globalnego kryzysu finansowego.

Wykres 2. Odsetek aktywów bankowych w bankach kontrolowanych przez państwo w 2010 roku

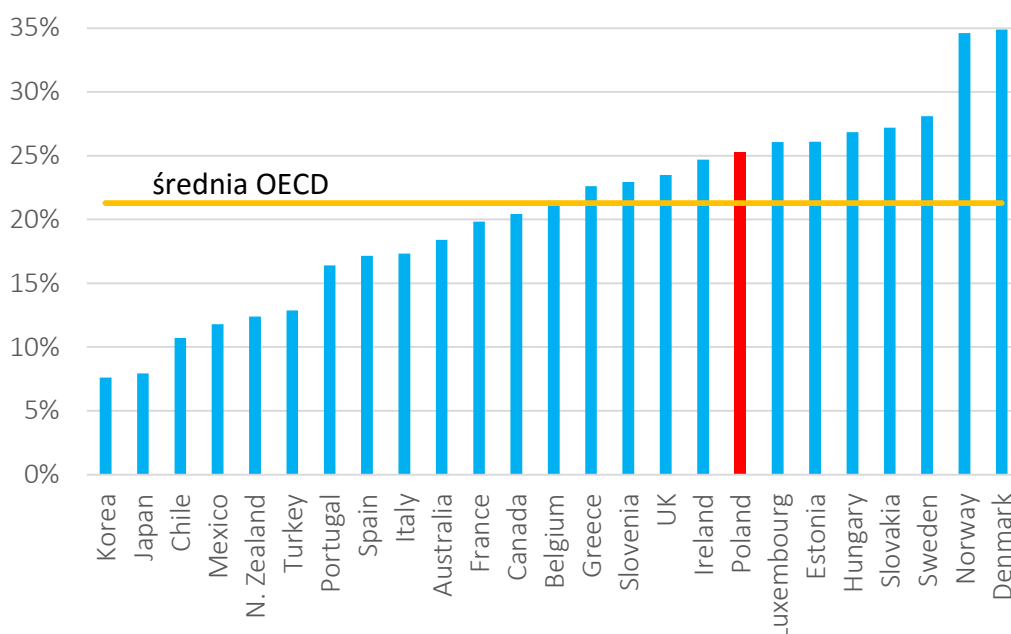


Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych Banku Światowego (Global Financial Development Report 2011)

2. Ile osób zatrudnia państwo?

Państwo polskie (a więc politycy) nie tylko kontroluje znaczną część polskich firm, ale także bezpośrednio stanowi największego pracodawcę. Ostatnie dostępne dane OECD wskazują, że w 2013 roku 25,2% pracujących Polaków było zatrudnionych w sektorze publicznym (Wykres 3). To powyżej średniej gospodarek OECD, poziom podobny do małych państw, takich jak Irlandia, Luksemburg i Estonia. Jako, że te państwa są małe, to mniejsze efekty skali zawyżają ich odsetki zatrudnienia w sektorze publicznym. Należy pamiętać, że te dane nie uwzględniają spółek kontrolowanych przez polityków, które z definicji są poza sektorem publicznym. Poszerzenie definicji o takie spółki istotnie podniosłoby odsetek osób, których miejsce pracy jest wprost kontrolowane przez polityków. Trzeba przy tym zaznaczyć, że pokazanie porównywalnych danych dla państw OECD przy tak poszerzonej definicji jest niemożliwe bez dokładnej analizy poszczególnych państw – dostępne statystyki koncentrują się na formalnych kryteriach (czy państwo ma 50% i więcej udziałów), podczas gdy do faktycznej kontroli w praktyce często wystarczy mniej akcji.

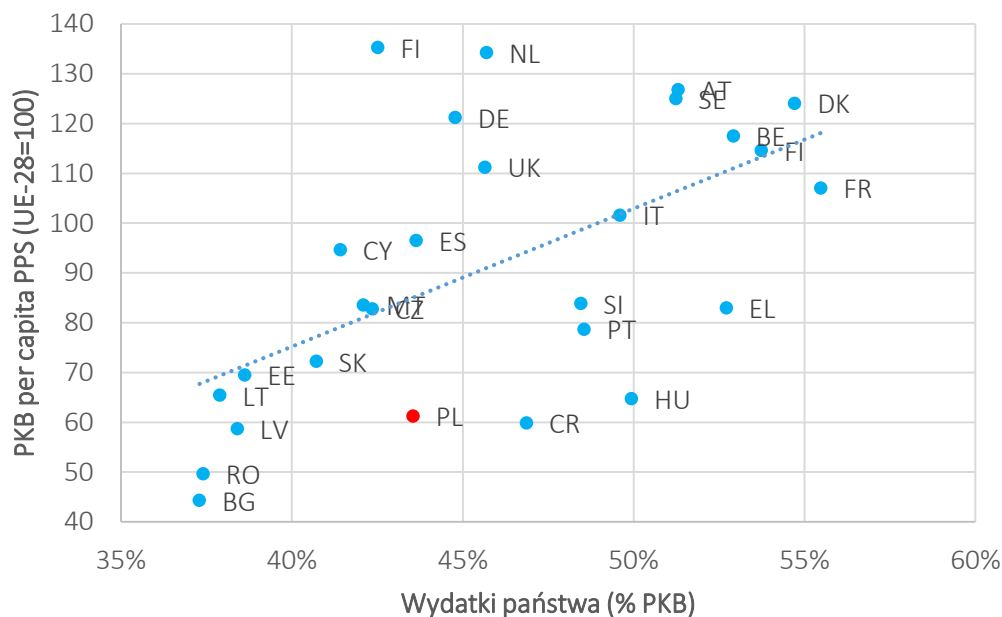
Wykres 3. Udział zatrudnienia w sektorze publicznym w całkowitym zatrudnieniu w OECD, 2013



Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych OECD

3. Państwo pochłania znaczną część dochodu

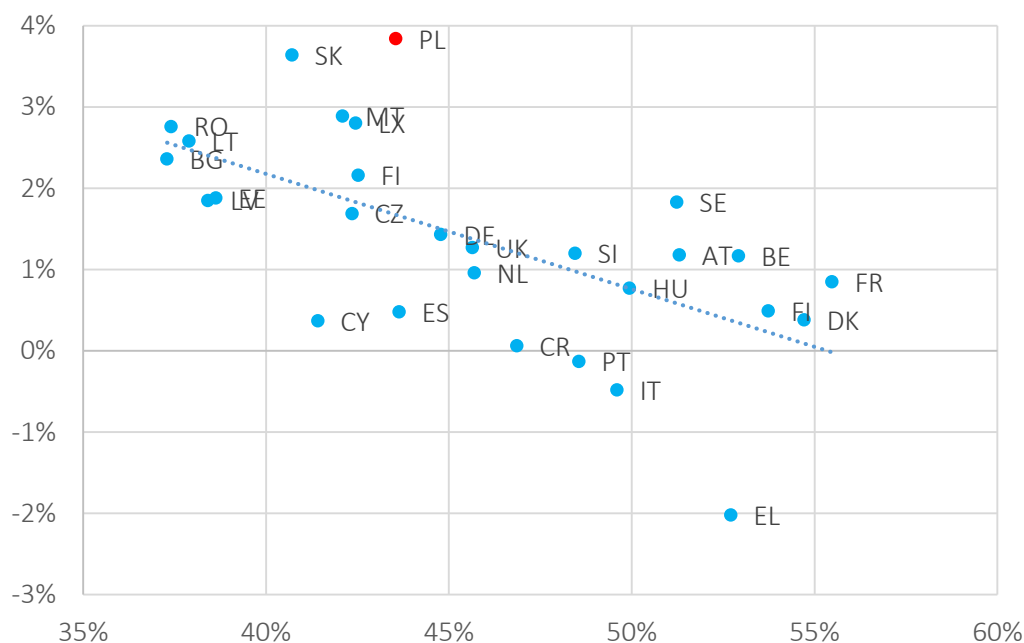
Wykres 4. Wydatki państwa, a poziom PKB per capita w UE, średnia 2006-2015



Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych KE

Państwo polskie nie tylko jest dominującym właścicielem i pracodawcą, ale także zabiera w podatkach i potem wydaje znaczną część dochodów Polaków z sektora prywatnego. W 2015 roku państwo wydało 41,5% dochodu Polaków. To nieco mniej niż w latach poprzednich, ale ciągle sporo w porównaniu do innych krajów UE-28 w stosunku do poziomu dochodu na mieszkańca (Wykres 4). W ostatniej dekadzie Polska rozwijała się najszybciej na tle gospodarek UE-28, ale warto pamiętać, że była w tym okresie wśród nich piątym najbiedniejszym krajem (Wykres 5). Jako jeden z biedniejszych krajów, po pierwsze, musimy rozwijać się szybciej, aby dogonić resztę, a po drugie, łatwiej nam osiągać wyższe tempa wzrostu.

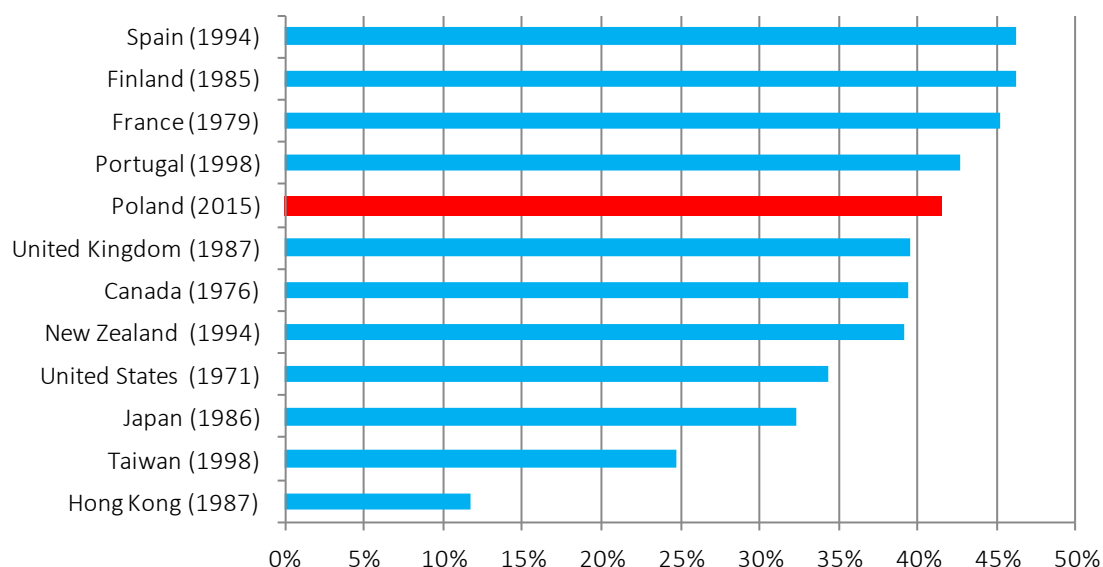
Wykres 5. Wydatki państwa, a wzrost PKB w UE, średnia 2006-2015



Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych KE i Eurostatu

Kiedy dzisiejsze gospodarki Europy Zachodniej rozwijały się szybko w latach '50 i '60, ich wydatki były znacznie mniejsze niż dzisiaj. Wydatki te były już znacznie wyższe, a wzrost wolniejszy, w latach '70 i '80, gdy znalazły się na dzisiejszym poziomie rozwoju Polski. Jednak nawet porównując Polskę z dzisiejszymi krajami rozwiniętymi, kiedy były na naszym poziomie rozwoju, widać, że wiele z nich miało niższe wydatki państwa (Wykres 6). W szczególności dotyczy to tygrysów azjatyckich.

Wykres 6. Udział wydatków państwa w PKB dzisiejszych krajów rozwiniętych kiedy były na poziomie Polski



W nawiasach rok w którym kraj był na poziomie rozwoju Polski. Ograniczona liczba krajów ze względu na braki danych IMF i KE.

Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych IMF i KE

4. Państwo poprzez zadłużanie się, zmniejsza pulę oszczędności dostępnych dla przedsiębiorców

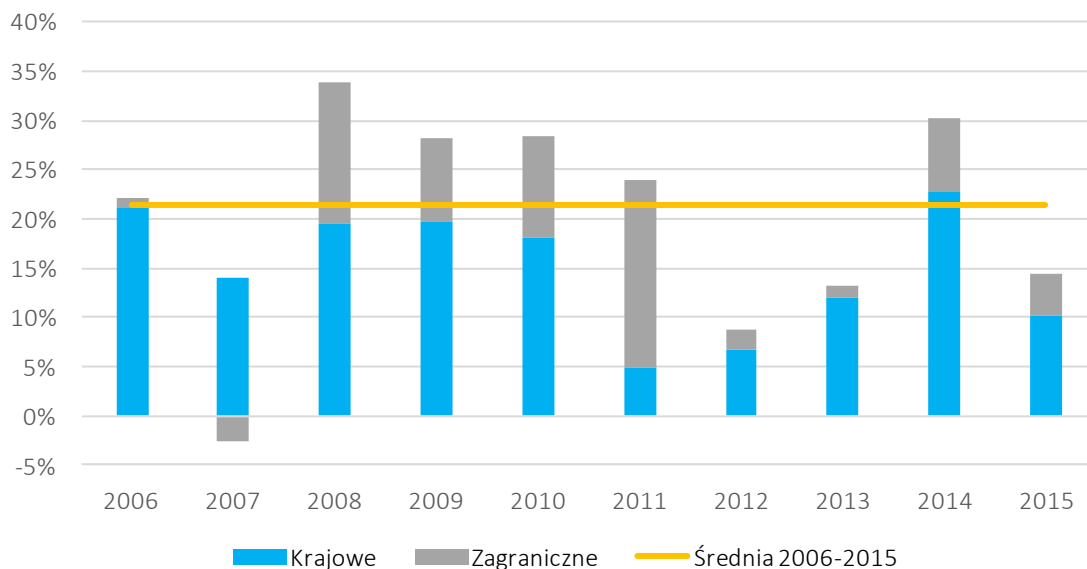
Ponieważ wydatki państwa są wyższe niż jego dochody ściągane przede wszystkim w podatkach, państwo zapożycza się, utrudniając przedsiębiorcom finansowanie ich inwestycji.

Inwestycje w Polsce są niskie zarówno na tle innych krajów regionu, jak i gospodarek, którym w ostatnich dekadach udało się dogonić te o najwyższym poziomie życia (FOR, 2015). Bez większych inwestycji pracownicy w Polsce nie będą mieli dostępu do lepszych maszyn, co uniemożliwi dalszy wzrost wydajności i związany z tym wzrost płac. Finansowanie inwestycji przedsiębiorstw wymaga oszczędności, czyli tej części dochodu, której społeczeństwo nie przeznaczają na konsumpcję. Tymczasem oszczędności krajowe nie starczą nawet na pokrycie tych niewielkich inwestycji (resztę pokrywa zagraniczny kapitał). Utrzymujące się deficyty sektora finansów publicznych sprawiają, że ograniczona pula oszczędności krajowych zamiast finansować inwestycje przedsiębiorstw, jest pożyczana przez państwo na pokrycie chronicznych deficytów sektora finansów publicznych.

W ostatniej dekadzie państwo pożyczało na rynku krajowym corocznie równowartość 14,9% krajowych oszczędności prywatnych, a kolejne 6,6% za granicą (Wykres 7). Gdyby wydatki

państwa były zbilansowane, to te pieniądze mogłyby zostać przeznaczone na inwestycje przedsiębiorstw, które również w ostatniej dekadzie były w Polsce niskie na tle regionu.

Wykres 7. Przyrost zadłużenia państwa wg miejsca emisji obligacji jako odsetek krajowych oszczędności prywatnych



Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych KE i MF

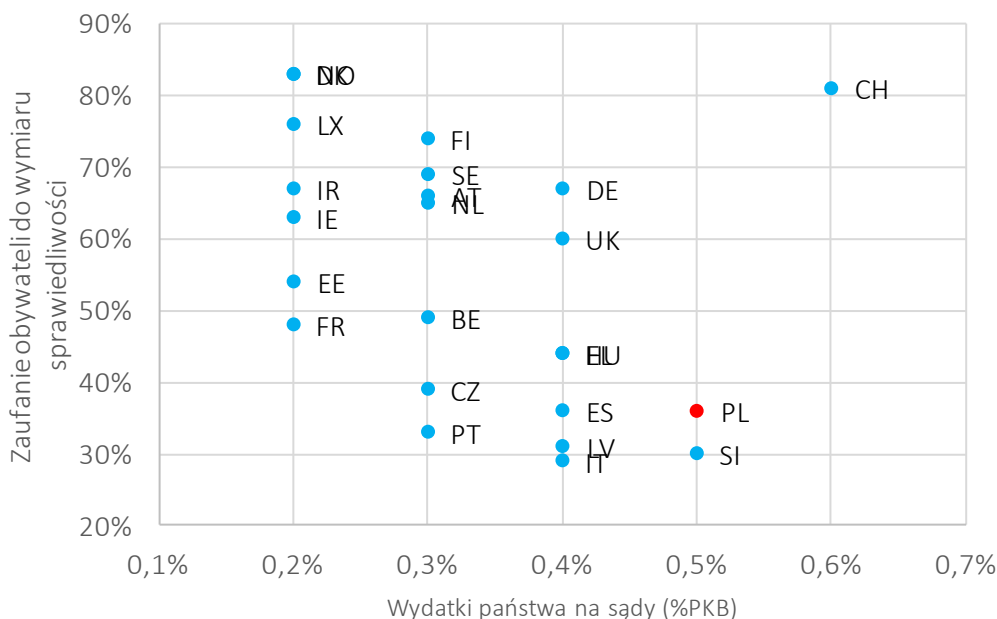
5. Duże wydatki publiczne nie gwarantują satysfakcjonujących usług

Niska satysfakcja Polaków z otrzymywanych usług publicznych często jest spowodowana niewłaściwym wydatkowaniem środków przez państwo, a nie niskim poziomem wydatków.

Państwo niejednokrotnie dostarcza swoje usługi w sposób kosztowny dla obywateli, czego dobrym przykładem może być biurokracja. Brak synchronizacji systemów informatycznych poszczególnych urzędów oraz dublujące się kompetencje sprawiają, że niejednokrotnie obywatel (a w szczególności przedsiębiorca) jest wielokrotnie pytany o tę samą informację, będąc już w posiadaniu administracji publicznej. Z jednej strony generuje to koszty dla samej administracji, z drugiej strony są to koszty i frustracja dla obywateli. Liczone metodą kosztu standardowego ponoszone przez przedsiębiorców koszty administracyjne w Polsce wynoszą ok. 5,5% PKB rocznie, podczas gdy w pozostałych krajach regionu oscylują w wokół 3,5% PKB (FOR, 2015).

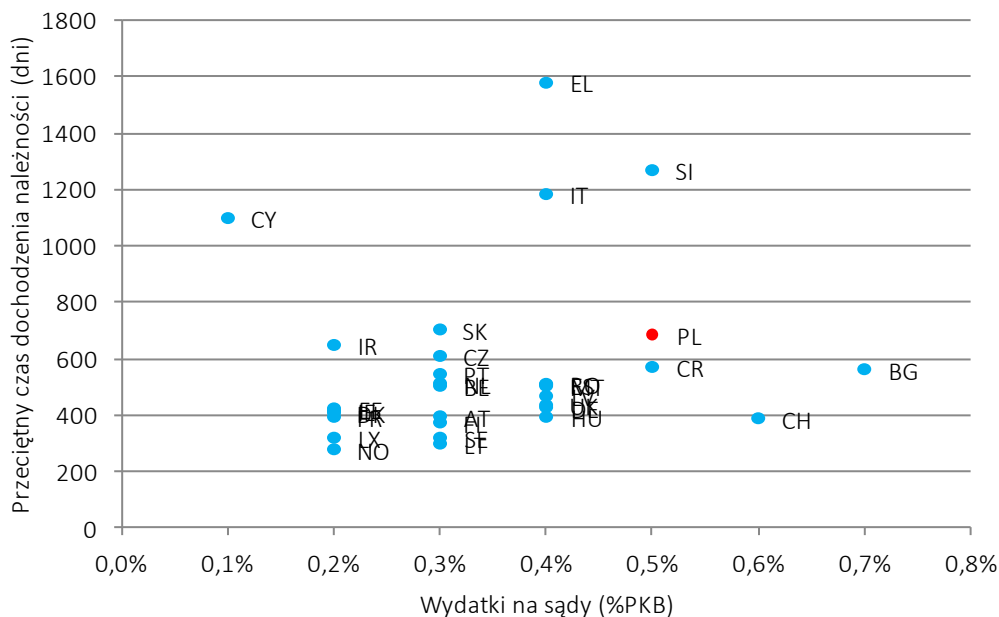
Przykładem tego, że wysokie wydatki publiczne nie gwarantują satysfakcji jest sądownictwo. Wydatki na sądy w Polsce w relacji do PKB należą do najwyższych w UE, a pomimo tego zarówno subiektywne oceny polskich sądów, jak i porównania międzynarodowe wskazują na ich niską efektywność: obywatele źle oceniają pracę sądów, a czas oczekiwania na rozstrzygnięcie sporów należy do najdłuższych w Europie (patrz wykresy 8 i 9).

Wykres 8. Wydatki państwa na sądownictwo, a satysfakcja obywateli w UE, Islandii, Norwegii i Szwajcarii, w 2014 roku



Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych Eurostatu i Gallupa

Wykres 9. Wydatki państwa na sądy, a czas dochodzenia należności, w UE, Islandii, Norwegii i Szwajcarii w 2014 roku

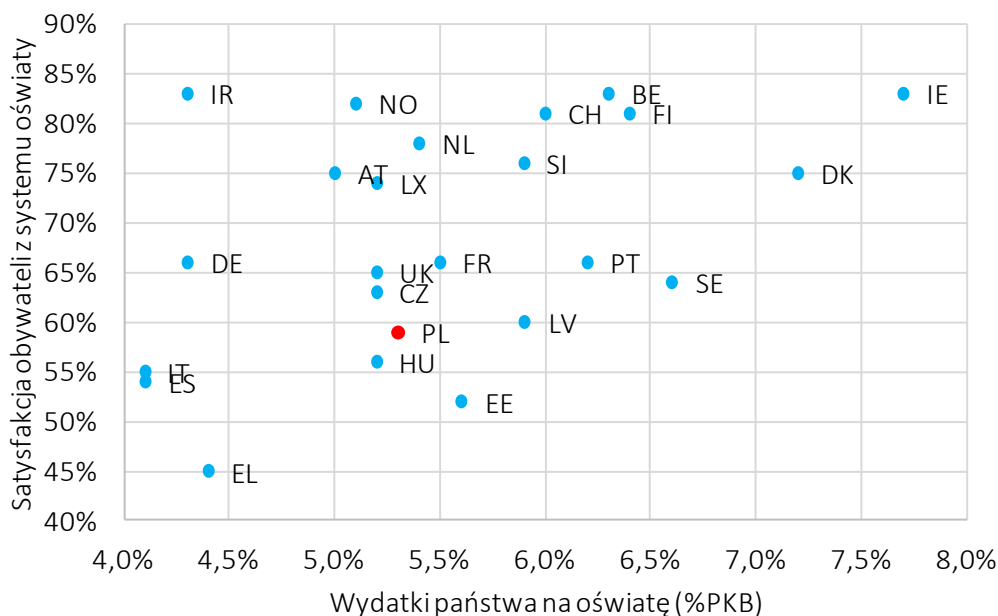


Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych Eurostatu i Doing Business 2015

Wiele z krajów UE wydaje podobny odsetek PKB na edukację jak Polska, przy jednocześnie wyższej satysfakcji obywateli z otrzymywanych usług (Wykres 10). Problem nie dotyczy jednak całego systemu szkolnictwa. Z przeprowadzanych przez OECD testów PISA wśród gimnazjalistów wynika, że w ich przypadku pieniądze Polaków są wydawane bardzo efektywnie (wykresy 10 i 11).

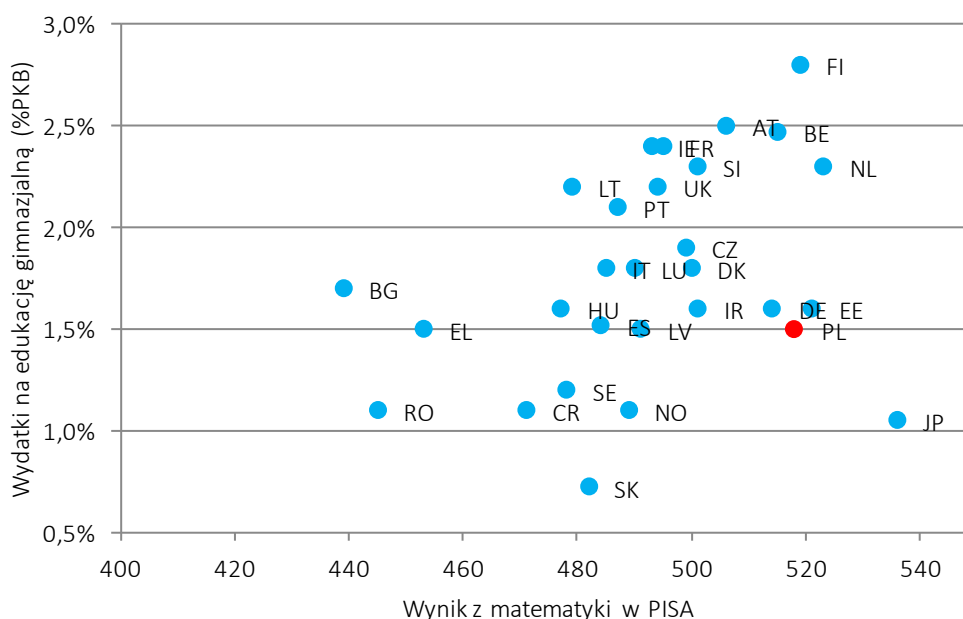
Wykres 10. Wydatki państwa na oświatę, a satysfakcja obywateli w UE, Islandii, Norwegii i Szwajcarii w 2014 roku

2014 roku



Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych Eurostatu i Gallupa

Wykres 11. Wydatki państwa na gimnazja, a wyniki testu PISA w UE, Islandii, Norwegii i Szwajcarii w 2012 roku

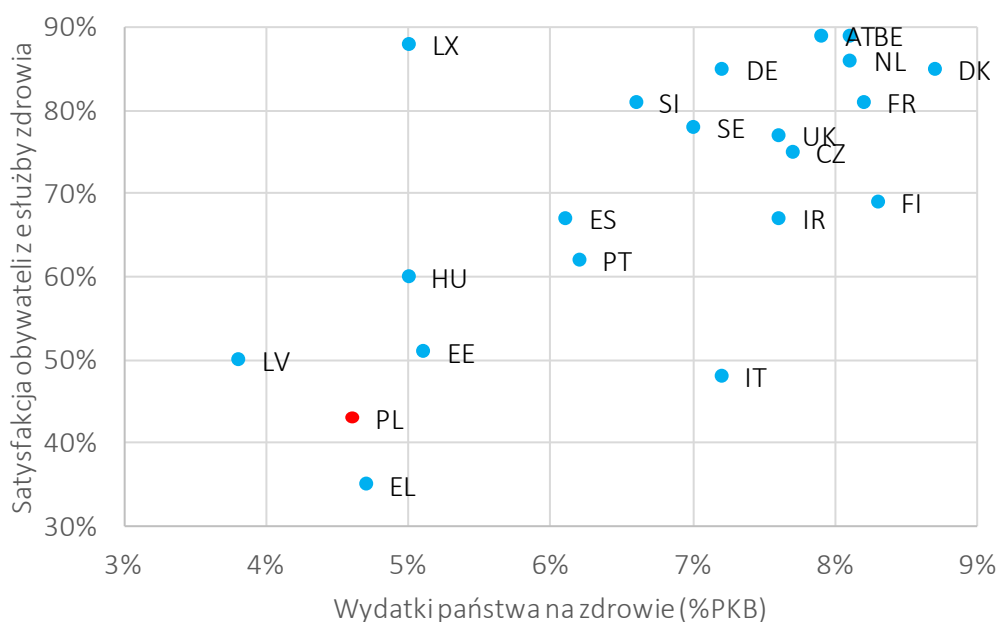


Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych Eurostatu i OECD

Potencjalnym wyjątkiem jest w przypadku Polski zdrowie, którego problemem jest nie tylko efektywność, ale i finansowanie. Wydatki państwa na zdrowie rzeczywiście wydają się mniejsze niż w pozostałych krajach, chociaż ciągle Estonia, Węgry, czy Łotwa osiągają wyższą satysfakcję obywateli przy podobnych wydatkach (Wykres 12). Jedynym państwem UE o niższej satysfakcji obywateli ze służby zdrowia jest Grecja.

Wykres 12. Wydatki państwa na zdrowie, a satysfakcja obywateli w UE, Islandii, Norwegii i Szwajcarii,

2014



Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych Eurostatu i Gallupa

Podsumowanie

Klasyczne dla krajów rozwiniętych miary wielkości państwa, takie jak udział wydatków w PKB czy zatrudnienie w przypadku Polski nie pokazują pełnej skali problemu. Skarb państwa kontroluje często spółki pomimo mniejszego niż 50% udziału w przedsiębiorstwie, więc zatrudnienie państwowe w Polsce i innych krajach może być mało porównywalne. Jednak przede wszystkim w Polsce utrzymują się różne sfery działalności państwa uwarunkowane historią naszego regionu przed 1989 rokiem. Stąd szeroki zakres własności państwowej firm, w tym banków. Niska efektywność sektora publicznego, w tym chronicznie niezrównoważone finanse publiczne drenujące niewielki zasób prywatnych krajowych oszczędności, upodabnia z kolei Polskę do krajów, które od lat nieskutecznie starają się dogonić gospodarki o wysokim poziomie dochodu.

Literatura

Bank Światowy (2014), Poland: Saving for Growth and Prosperous Aging, Report No 88624-PL, June

Bouis, R. i Duval, R. (2011), Raising potential growth after the crisis: A quantitative assessment of the potential gains from various structural reforms in the OECD area and beyond, OECD Economics Department Working Papers No. 835

Ciriaci, D., Grassano, N., Vezzani, A. (2016), Regulation, Red Tape and Location Choices of Top R&D Investors, Discussion Papers 031, May

Englmaier, F. i Stowasser, T. (2014), Electoral Cycles in Savings Bank Lending, Munich Discussion Paper No. 2014-14, University of Munich Department of Economics

Eurostat (2016), Agriculture, forestry and fishery statistics 2015 edition, Luxembourg: Publications Office of the European Union



FOR (2015), Następne 25 lat. Jakie reformy musimy przeprowadzić, by dogonić Zachód?, Forum Obywatelskiego Rozwoju, Warszawa

FOR, FREE i PKPP (2007), Raport o konsekwencjach zablokowania prywatyzacji w latach 2006 - 2007, Forum Obywatelskiego Rozwoju, Forum Rozwoju Edukacji Ekonomicznej, Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych "Lewiatan", Warszawa



Forum Obywatelskiego Rozwoju

FOR zostało założone w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby skutecznie chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym. Naszym celem jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązyującego i planowanego prawa w kierunku wolnościowym.

FOR realizuje swoje cele poprzez organizację debat oraz publikację raportów i analiz podejmujących ważne tematy społeczno-gospodarcze, a w szczególności: stan finansów publicznych, sytuację na rynku pracy, wolność gospodarczą, wymiar sprawiedliwości i tworzenie prawa.

Z inicjatywy FOR w centrum Warszawy i w Internecie został uruchomiony licznik długu publicznego, który zwraca uwagę na problem rosnącego zadłużenia państwa. Działania FOR to także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej oraz udział w kampaniach na rzecz zwiększania frekwencji wyborczej.

Wspieraj nas!

Pomóż nam chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym.

Zdrowy rozsądek oraz wolnościowy punkt widzenia nie obronią się same. Potrzebują zaplanowanego, wyczerpującego i skutecznego wysiłku oraz Twojego wsparcia.

Jeśli jest Ci bliski porządek społeczny szanujący wolność i obawiasz się nierozsądnych decyzji polityków udających na Twój koszt Świętych Mikołajów, poprzyj nasze działania swoim darem pieniężnym. Twój dar umożliwia nam działalność oraz potwierdza słuszność i skuteczność naszego wysiłku. Każda darowizna jest dla nas ważna. Potrzebujemy zwłaszcza regularnego wsparcia. Zachęcamy do dokonywania nawet niewielkich, lecz regularnych wpłat.

Już dziś pomóż nam chronić wolność - obdarz nas swoim wsparciem i zaufaniem.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

KONTAKT DO AUTORA



Rafał Trzeciakowski

Ekonomista

e-mail: rafal.trzeciakowski@for.org.pl

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR

ul. Ignacego Krasickiego 9A · 02-628 Warszawa · tel. +48 22 628 85 11, +48 726 621 240

e-mail: info@for.org.pl · www.for.org.pl

[f/FundacjaFOR](https://www.facebook.com/FundacjaFOR) · [t@FundacjaFOR](https://twitter.com/FundacjaFOR)